

Uprawnienie strony i uczestnika postępowania cywilnego do obrony swoich praw a regulacja art. 212 k.k. i art. 213 k.k.

ANDRZEJ MICHÓR

Uniwersytet Opolski

1

Kodeks postępowania cywilnego na pierwszy plan zasad postępowania sądowego wysuwa obowiązek składania przez strony oraz uczestników postępowania wszelkich oświadczeń procesowych zgodnie z prawdą. Zgodnie bowiem z art. 3 k.p.c. obowiązani są oni dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Wskazuje się jednak, że nie jest to obowiązek procesowy w znaczeniu formalnym, obwarowany bezpośrednimi sankcjami, lecz ma on charakter moralny i etyczny¹. Niewykonanie tego obowiązku może nadto mieć wpływ na ocenę dowodów przez sąd (art. 233 k.p.c.), czy też np. skutkować cofnięciem zwolnienia od kosztów sądowych (art. 110 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych²).

¹ T. Ereciński [w:] *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, t. 1, pod red. T. Erecińskiego, Warszawa 2002, s. 75.

² Dz.U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.

Niezależnie od powyższego należałoby rozważyć, czy konsekwencją realizacji przez stronę bądź uczestnika postępowania prawa do obrony swoich praw czy to w piśmie procesowym, czy to w zeznaniach bądź oświadczeniach składanych w toku postępowania, może być odpowiedzialność karna stypizowana w art. 212 § 1 k.k. (ewentualnie z zastrzeżeniem wynikającym z § 2 tego artykułu). Zgodnie bowiem z tym przepisem kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie, karze ograniczenia albo pozbawienia wolności do roku. Nadto § 2 artykułu 212 k.k. zawiera typ kwalifikowany przestępstwa, dla którego elementem uzasadniającym surowszą odpowiedzialność karną sprawcy jest dokonanie penalizowanego zachowania za pomocą środków masowego komunikowania.

Wykładni unormowania art. 212 § 1 i 2 k.k. należy przy tym dokonywać, mając na względzie regulację art. 213 k.k. Wedle § 1 tego artykułu nie ma przestępstwa określonego w art. 212 § 1 k.k., jeżeli zarzut uczyniony niepublicznie jest prawdziwy. Natomiast stosownie do art. 213 § 2 k.k. nie popełnia przestępstwa określonego w art. 212 § 1 lub 2, kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut służący obronie społecznie uzasadnionego interesu; jeżeli zarzut dotyczy życia prywatnego lub rodzinnego, dowód prawdy może być przeprowadzony tylko wtedy, gdy zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka albo demoralizacji małoletniego.

2

Dobrem prawnym podlegającym ochronie prawnokarnej na gruncie art. 212 k.k. jest cześć człowieka. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że podejmowanie przez człowieka jakiegokolwiek rodzaju działalności, nawet społecznie nieakceptowanej nie pozbawia go ochrony dobrego imienia³. W piśmiennictwie wskazuje się, że potocznie cześć oznacza

³ A. Zoll [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117–277 k.k.*, pod red. A. Zolla, Zakamycze 1999, s. 642; J. Raglewski, [w:] tamże, Zakamycze 2006, teza 4 do art. 212.

szacunek, poważanie, uznanie, ale ma ona też inne znaczenie równoważne z kultem, uwielbieniem (i w tym drugim sensie zazwyczaj nie jest przedmiotem ochrony prawnokarnej). Podnosi się przy tym, że występuje dwoistość w rozumieniu określenia cześć: w znaczeniu zewnętrznym (przedmiotowym) i wewnętrznym (podmiotowym). Cześć zewnętrzna to wartość, jaką dana osoba posiada w pojęciu innych ludzi (znaczenie społeczne człowieka), natomiast cześć wewnętrzna to poczucie godności osobistej danego człowieka (wewnętrzna wartość osoby). W przypadku unormowania art. 212 k.k. przedmiotem ochrony jest cześć zewnętrzna (przedmiotowa)⁴. W tym miejscu należy nadto zwrócić uwagę na odmienną znaczeniową prawnokarnej regulacji odpowiedzialności karnej za zniesławienie w porównaniu z wyobrażeniem funkcjonującym w języku potocznym. W tym ostatnim pomówienie odnosi się bowiem zazwyczaj do wypowiedzi stwierdzających nieprawdę, natomiast na gruncie prawa karnego, przy spełnieniu określonych przesłanek, można ponosić odpowiedzialność karną również w przypadku sformułowania zarzutów zgodnych ze stanem rzeczywistym⁵.

Treścią pomówienia mogą być właściwości (np. alkoholizm, zboczenie seksualne) bądź sposób postępowania (np. utrzymywanie kontaktów ze światem przestępczym), mające charakter poniżający w opinii publicznej lub podrywające zaufanie społeczne. Podkreślenia wymaga to, że ocena ujemnej treści pomówienia musi być dokonywana w kontekście wymagań lub oczekiwań związanych z zajmowanym stanowiskiem czy pełnioną funkcją, wykonywanym zawodem albo rodzajem działalności⁶.

Brak jednocześnie w piśmiennictwie jednolitego stanowiska w przedmiocie tego, czy pomówienie o niewłaściwe postępowanie powinno powoływać się jedynie na fakty, czy też może ograniczać się do samych ocen dotyczących właściwości lub cech jednostki⁷.

⁴ M. Mozgawa [w:] *Kodeks karny. Komentarz praktyczny*, pod red. M. Mozgawa, Warszawa 2007, teza 1 do art. 212 k.k.

⁵ J. Raglewski, *op. cit.*, teza 1 do art. 212; J. Wojciechowski [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117–221 k.k.*, pod red. A. Wąska, Warszawa 2004, s. 1084.

⁶ A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, LEX 2007, teza 3 do art. 212.

⁷ Za ograniczeniem pomówienia jedynie do powoływania się na fakty opowiedział się A. Marek i L. Gardocki. A. Marek, *op. cit.*, teza 4 do art. 212; L. Gardocki, *Euro-*

Zniesławienie może być dokonane w każdej formie, umożliwiającej realizację przekazu informacyjnego drugiej osobie. Na szczególną uwagę zasługuje uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1933 r., sygn. akt 3 K 1037/33⁸, w którym podniesiono, że pomówienie może być wyrażone w jakikolwiek sposób, prowadzący do uzewnętrznienia myśli sprawcy i przelania ich w świadomość innych osób. Może zatem nastąpić nie tylko ustnie, ale także pismem, drukiem, wizerunkiem lub karykaturą, może uzewnętrznic się gestem (np. znaczące okłaskiwanie mówcy w chwili, gdy ten podnosi hańbiący zarzut przeciw innej osobie), mimiką (np. ironiczny grymas, gdy ktoś mówi o nieskazitelnej uczciwości innej osoby). Nie chodzi zatem jedynie o zarzut wyrażony w formie ustnej, lecz także przy wykorzystaniu rozmaitych technicznych środków przekazu informacji, np. wizerunku, utworu artystycznego, przez telefon, Internet⁹.

Zniesławienie w typie podstawowym, jak też i kwalifikowanym, jest powszechnym przestępstwem formalnym z narażenia, umyślnym, które może być popełnione zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym¹⁰.

pejskie standardy wolności wypowiedzi a polskie prawo karne, PiP 1993, z. 3, s. 17. Przeciwno takim ograniczeniom opowiedział się m.in. A. Zoll. Tenże, *op. cit.*, s. 646. Por. również J. Raglewski, *op. cit.*, teza 23 do art. 212. Przeciwno penalizowaniu osądów ocennych wypowiedział się Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z dnia 17 grudnia 2004 r., 49017/1999 (LEX nr 144346, LEX nr 144346), podnosząc, że wymóg dowiedzenia prawdziwości osądów ocennych jest niemożliwy do spełnienia i narusza swobodę wypowiedzi jako taką, która to swoboda jest podstawową częścią prawa chronionego przez art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Por. również wyrok Trybunału z dnia 25 lipca 2001 r., 48898/1999, LEX nr 76132, LEX nr 76132. Jednocześnie Trybunał w wyroku z dnia 15 lutego 2005 r., 68416/2001 (LEX nr 148018, LEX nr 148018) wskazał, że tam gdzie wypowiedź sprowadza się do osądu ocennego, proporcjonalność ingerencji może zależeć od tego, czy istnieją wystarczające podstawy faktyczne do wyrażenia zakwestionowanego poglądu, jako że nawet wypowiedź o charakterze ocenym bez żadnej podstawy faktycznej ją wspierającej może być nadużyciem.

⁸ Zb.O. 1934, poz. 55.

⁹ J. Raglewski, *op. cit.*, teza 10 do art. 212; A. Zoll, *op. cit.*, s. 644; M. Mozgawa, *op. cit.*, teza 3 do art. 212; J. Wojciechowski, *op. cit.*, s. 1085.

¹⁰ M. Mozgawa, *op. cit.*, teza 7 do art. 212; A. Marek, *op. cit.*, teza 7–8 do art. 212 k.k.; J. Raglewski, *op. cit.*, teza 40, 45–46 do art. 212.

3

Realizacja prawa do zachowania dobrego imienia pozostaje często w kolizji z innym podstawowym prawem każdego człowieka w postaci wolności wypowiedzi¹¹. Tym samym konieczne jest zachowanie prawidłowych relacji między koniecznością zagwarantowania realizacji wolności wypowiedzi a jednoczesnym zapewnieniem właściwej ochrony dobrego imienia każdemu podmiotowi. Pewne reguły kolizyjne zawarte są w unormowaniach art. 10 ust. 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r.¹², zgodnie z którym korzystanie z wolności wypowiedzi może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, które są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na ochronę dobrego imienia i praw innych osób¹³, jak również w art. 19 ust. 3 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 19 grudnia 1966 r.¹⁴, zawierającym analogiczną regulację. Zwraca się przy tym uwagę, że z aktów prawa międzynarodowego oraz regulacji konstytucyjnych nie można wyprowadzić tezy o pierwotnym charakterze któregoś z kolidujących dóbr, w tym sensie, że jego ochrona ma być silniejsza od ochrony drugiego dobra. Podnosi się, że można jedynie powiedzieć, że to zakres ochrony dobrego imienia, a więc ograniczenie

¹¹ J. Raglewski, *op. cit.*, teza 1 do art. 213.

¹² Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.

¹³ Zgodnie z tym przepisem każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa państw do poddania procedurze zezwoleń przedsiębiorstw radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych. Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej.

¹⁴ Dz.U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167, załącznik.

prawa do wyrażania opinii, musi legitymować się niezbędnością i formą ustawową¹⁵.

Europejski Trybunał Praw Człowieka w wielu orzeczeniach wskazywał, że wolność wyrażania opinii stanowi jeden z zasadniczych fundamentów demokratycznego społeczeństwa i jest jednym z podstawowych warunków postępu społecznego i samorealizacji jednostki. Podnosił, że „będąc przedmiotem ograniczeń z art. 10 ust. 2 Konwencji, wolność wyrażania opinii ma zastosowanie nie tylko do informacji czy idei, które są pozytywnie odbierane lub postrzegane jako nieobraźliwe lub neutralne, lecz także do tych, które są obraźliwe, szokujące lub poruszające. Takie są wymagania pluralizmu, tolerancji oraz otwartości, bez których nie ma demokratycznego społeczeństwa. Wolność ta podlega ograniczeniom wskazanym w art. 10 ust. 2 Konwencji, które to ograniczenia muszą jednakże być interpretowane ściśle. Potrzeba wprowadzania jakichkolwiek ograniczeń musi zostać wykazana w sposób przekonujący”¹⁶.

Powyższe uwagi korespondują z unormowaniem art. 54 Konstytucji RP, zgodnie z którym każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 czerwca 1997 r., sygn. akt K. 21/96¹⁷, wskazał przy tym, że ograniczenie prawa bądź wolności może nastąpić, tylko jeśli przemawia za tym inna norma, zasada lub wartość konstytucyjna, a stopień tego ograniczenia musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do rangi interesu, któremu ograniczenie to ma służyć.

4

Odnosząc powyższe uwagi do unormowań postępowania cywilnego, należy stwierdzić, że w jego toku może dojść w różny sposób

¹⁵ A. Zoll, *Prawo do krytyki a ochrona dóbr osobistych w prawie karnym* [w:] *Konstytucja, ustroj, system finansowy państwa. Księga pamiątkowa ku czci prof. Natalii Gajl*, Warszawa 1999, s. 238; J. Raglewski, *op. cit.*, teza 1 do art. 213.

¹⁶ Por. uzasadnienia wyroków Trybunału z dnia 26 listopada 1991 r., 13585/1988, LEX nr 81167; z dnia 29 marca 2005 r., 75955/2001, LEX nr 149051, LEX nr 149051; z dnia 27 maja 2003 r., 43425/1998, LEX nr 78513; z dnia 26 lutego 2002 r., 28525/1995, LEX nr 75865, LEX nr 75865; z dnia 25 lipca 2001 r., 48898/1999, LEX nr 76132, LEX nr 76132.

¹⁷ OTK 1997, z. 2, poz. 23.

do naruszenia regulacji art. 212 k.k. – tak przez podnoszenie zarzutów nieprawdziwych, jak i publiczne podnoszenie prawdziwych faktów, w tym związanych z życiem prywatnym. Jednocześnie jednak powyższe działania mogą mieścić się w pozaustawowym kontratybie dozwolonej krytyki¹⁸. Na uwagę zasługuje wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 15 lutego 2005 r., 68416/2001¹⁹, w którym wskazano, że „konwencja w swym zamierzeniu ma gwarantować prawa praktyczne i skuteczne. Jest tak przede wszystkim w odniesieniu do prawa dostępu do sądu w świetle pierwszorzędного miejsca zajmowanego w demokratycznym społeczeństwie przez prawo do rzetelnego procesu. Zasadnicze znaczenie dla koncepcji rzetelnego procesu ma zarówno w postępowaniu cywilnym, jak i karnym, aby stronie w sporze nie odbierać możliwości przedstawienia swej sprawy skutecznie przed sądem, oraz aby strona mogła korzystać z równości broni ze stroną przeciwną”.

Zarówno w piśmiennictwie, jak i orzecznictwie podnosi się, że nie jest bezprawna krytyka, czy też zarzut czyniony w toku postępowania sądowego. Wskazuje się jednak, że warunkiem dla uznania legalności takich działań jest zmierzanie przez sprawcę do obrony własnego interesu w sprawie, a nadto postawienie zarzutu we właściwej formie. Jednocześnie krytyka nie może zmierzać wyłącznie do poniżenia osoby, której dotyczy²⁰. A. Zoll podniósł, że nie stanowią bezprawnego zniesławienia zarzuty stawiane w obronie własnych praw, kierowane do władz (zawarte w pismach procesowych, doniesieniach pokrzywdzonych o popełnionym przestępstwie, pozwach rozwodowych), legalność zaś takich zarzutów uzależniona jest od potrzeb wynikających z zagrożenia własnego prawa i konieczności wykazania niebezpieczeństwa dla własnych praw ze strony postępowania lub właściwości innej osoby lub podmiotu zbiorowego²¹.

Strona bądź uczestnik postępowania może dokonywać pomówień w różny sposób. Przede wszystkim może do nich dojść w pismach pro-

¹⁸ J. Raglewski, *op. cit.*, teza 36 do art. 213.

¹⁹ LEX nr 148018.

²⁰ Por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 12 lipca 2007 r., sygn. akt IV KK 75/2007, Lex 277263; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 września 1970 r., sygn. akt V KRN 31/70, powołano za uzasadnieniem wyroku SN z dnia 12 lipca 2007 r., sygn. akt IV KK 75/2007; wyrok SN z dnia 18 grudnia 2000 r., sygn. akt IV KKN 331/00, Prok. i Pr. 2001/7/2, Lex 51135.

²¹ A. Zoll, *Kodeks karny...*, s. 660.

cesowych takich choćby, jak pozew, odpowiedź na pozew, wniosek o wszczęcie postępowania nieprocesowego. Do kolejnych znieślawień może dojść na rozprawie w oświadczeniach składanych przez strony lub uczestników, bądź w toku informacyjnego przesłuchania w trybie art. 212 k.p.c.²² Następnie mogą one zaistnieć w toku zeznań stron i uczestników postępowania składanych w trybie art. 304 k.p.c.

Na tle unormowań postępowania karnego podnosi się, że oskarżony może realizować prawo do obrony przez odwołanie wyjaśnień, zaprzeczenie, że popełnił zarzucony mu czyn, jak też przez złożenie wyjaśnień nieodpowiadających prawdzie. Wskazuje się, że taka obrona, choć nie ułatwia sądowi wykrycia prawdy materialnej, jest prawem oskarżonego i nie może być uznana ani za okoliczność skutkującą negatywną oceną postawy oskarżonego, ani obciążającą w zakresie dowodowym (jako poszlaka) lub przy wymiarze kary, co jednak nie oznacza aprobaty tzw. prawa do kłamstwa, lecz jedynie tolerowanie fałszywych wyjaśnień, jeżeli mieszczą się one w granicach prawa do obrony. Natomiast działalność oskarżonego, służąca realizacji jego uprawnień wynikających z prawa do obrony materialnej, co do zasady nie może być uznana za przestępstwo, chociażby oskarżony zrealizował formalnie czyn zabroniony. Co do zasady w konsekwencji oskarżony nie mógłby być pociągnięty do odpowiedzialności za fałszywe oskarżenie innej osoby o popełnienie przestępstwa, które jemu zarzucono, ani też za znieślawienie lub zniewagę w takim wypadku²³.

O ile uwagi te są aktualne w stosunku do wyjaśnień oskarżonego składanych w postępowaniu karnym, to nie można ich wprost odnieść do zeznań składanych przez stronę lub uczestnika postępowania cywilnego. W art. 304 k.p.c. przewidziano bowiem m. in. przesłuchanie strony

²² Stosownie do art. 212 k.p.c. przewodniczący, jeżeli to możliwe, jeszcze przed wszczęciem postępowania dowodowego powinien przez zadawanie pytań stronom ustalić, jakie z istotnych okoliczności sprawy są między nimi sporne i dążyć do ich wyjaśnienia. W razie uzasadnionej potrzeby może udzielić stronom niezbędnych pouczeń, a stosownie do okoliczności zwraca im uwagę na celowość ustanowienia pełnomocnika procesowego. W sprawach o alimenty i o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przewodniczący poucza powoda występującego w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego o roszczeniach wynikających z przytoczonych przez niego faktów.

²³ Por. A. Sakowicz, *Glosa do wyroku SN z dnia 9 lutego 2004 r.*, V KK 194/03, PS 2005, nr 9, s. 141 i n.

po pouczeniu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Przepis ten stosuje się odpowiednio do innych postępowań uregulowanych w kodeksie postępowania cywilnego na mocy art. 13 § 2 k.p.c.

W tym miejscu konieczna jest przy tym dywersyfikacja zeznań na pierwsze zeznania w sprawie, przed którymi od strony nie odbiera się przyrzeczenia, oraz na kolejne, odebrane pod przyrzeczeniem oraz po pouczeniu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań²⁴. Dozwolona jest przy tym krytyka czyniona w ramach składania zeznań w postępowaniu cywilnym w trybie art. 304 k.p.c. w sytuacji, gdy zeznania te są prawdziwe. Wskazuje się, że obowiązek zeznawania prawdy zwalnia zeznającego od troski o to, jakie będą skutki jego zeznań dla dobrego imienia innych osób²⁵. Inaczej wygląda natomiast sytuacja strony lub uczestnika wówczas, gdy składa zeznania nieprawdziwe. Jeżeli osoba taka była przesłuchiwana pierwszy raz, bez przyrzeczenia oraz pouczenia o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, to wydaje się, że należało zastosować względem niej unormowanie art. 212 k.k. Jeżeli natomiast przesłuchiwana była powtórnie, po odebraniu przyrzeczenia oraz po pouczeniu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, to wówczas przede wszystkim wejdzie w grę odpowiedzialność za składanie fałszywych zeznań na podstawie art. 233 k.k. Przy czym w takim przypadku fałszywe zeznanie połączone z pomówieniem będzie stanowiło jeden czyn, a jeśli pokrzywdzony wniósł oskarżenie prywatne, to sprawca stosownie do art. 11 § 2 k.k. odpowiadać będzie tylko za jeden czyn podlegający kumulatywnej kwalifikacji²⁶.

Kolejnym sposobem pomówienia dokonanego przez strony lub uczestników postępowania jest składanie wszelkich pism i skarg zwią-

²⁴ Zgodnie z art. 304 k.p.c. przed przystąpieniem do przesłuchania sąd uprzedza strony, że obowiązane są zeznawać prawdę i że stosownie do okoliczności mogą być przesłuchane ponownie po odebraniu od nich przyrzeczenia. Przed odebraniem przyrzeczenia sąd uprzedza stronę o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań. Poza tym do przesłuchania stron i składania przyrzeczenia stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące świadków, z wyjątkiem przepisów o środkach przymusowych.

²⁵ Por. odpowiednio J. Wojciechowski, *op. cit.*, s. 1107. Autor, odnosząc się do obrony oskarżonego w procesie karnym, wskazał, że nie będzie stanowiło zniesławienia np. wyjaśnienia oskarżonego podnoszącego, że spędził noc ze wskazaną kobietą i przy okazji naraził na szwank jej moralny autorytet, jeżeli chciał w ten sposób wykazać swoje alibi. *Ibidem*.

²⁶ *Ibidem*.

zanych z danych postępowaniem. Mogą to być tak skargi do Rzecznika Praw Obywatelskich, jak i rozmaite skargi wnoszone do prezesów sądów w trybie administracyjnym, z czego strony i uczestnicy nader często korzystają. Najczęściej w takich sytuacjach dochodzi do pomawiania sędziów o korupcję, czy też bezstronność, co zazwyczaj ma na celu jedynie zemstę za wydanie niekorzystnego dla strony lub uczestnika postępowania orzeczenia. W takim przypadku również konieczne jest rozważenie celu składania skargi bądź pisma. Z jednej strony strona ma bowiem prawo do obrony swoich praw, z drugiej zaś nie może go nadużywać. W tym miejscu konieczne jest przy tym dokonanie dywersyfikacji osób, których dotyczy pomówienie. Jeżeli są nimi przeciwnicy procesowi, czy też inne osoby prywatne, należy ocenić to zachowanie na zasadach ogólnych. Natomiast w sytuacji, gdy zarzuty dotyczą osób publicznych, należy mieć na względzie to, że granice dopuszczalnej krytyki osób publicznych są znacznie szerzej określone niż w przypadku osób prywatnych²⁷.

Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z dnia 27 maja 2003 r., 43425/1998²⁸ wskazał, że sądy, podobnie jak inne instytucje publiczne, podlegają krytyce i kontroli. Podniósł jednakże, że należy wyraźnie odróżnić krytykę od zniewagi. Jeżeli bowiem wyłączną intencją jakiegokolwiek formy wyrażania opinii jest znieważenie sądu lub członków składu sędziowskiego, odpowiednia kara nie stanowi w zasadzie naruszenia art. 10 ust. 2.

5

Znamiona czynu zabronionego z art. 212 k.k. może również zrealizować pełnomocnik strony. Jeżeli będzie nim adwokat bądź radca prawny, to korzystać będzie z immunitetu materialnego.

²⁷ A. Marek, *op. cit.*, teza 3 do art. 213; J. Raglewski, *op. cit.*, teza 25 do art. 213; J. Satko, *Wolność słowa łączy się z odpowiedzialnością za to, co się powiedziało*, „Rzeczpospolita” 2001/2/23. J. Satko jednocześnie podnosi, że nie zachodzi żadna okoliczność wyłączająca bezprawność czynu, gdy obojętnie w jakim piśmie i do kogo skierowanym padnie nieprawdziwy zarzut, iż sędzia jest skorumpowany. *Ibidem*.

²⁸ LEX nr 78513.

Stosownie bowiem do art. 8 ustawy z 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze²⁹ adwokat przy wykonywaniu zawodu adwokackiego korzysta z wolności słowa i pisma w granicach określonych przez zadania adwokatury i przepisy prawa (ust. 1). Nadużycie tej wolności, stanowiące ściąganą z oskarżenia prywatnego zniewagę lub zniesławienie strony, jej pełnomocnika lub obrońcy, kuratora, świadka, biegłego lub tłumacza, podlega ściągnięciu tylko w drodze dyscyplinarnej (ust. 2). Analogiczną regulację przewiduje art. 11 ust. 2 ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych³⁰. Jako *ratio legis* takiego rozwiązania wskazuje się m.in. okoliczność, iż sprawdzanie prawdziwości informacji podawanych przez klienta nie jest obowiązkiem adwokata bądź radcy prawnego³¹. Przysługujący danej osobie immunitet materialny nie przekreśla jednak faktu realizacji przez nią znamion typu czynu zabronionego. Konsekwencją jego istnienia jest jedynie to, że mimo iż osoba wyczerpała swoim zachowaniem znamiona czynu karalnego, nie będzie za to ponosiła odpowiedzialności karnej, ewentualne zaś postępowanie karne toczące się przeciwko niej należy umorzyć³².

Jednocześnie konieczne jest zwrócenie uwagi na to, że powyższe immunitety mogą dotyczyć tylko czynów na szkodę osób, którym w chwili popełnienia czynu przysługiwał w tym samym postępowaniu jurysdykcyjnym, w którym występował adwokat bądź radca prawny, status strony, jej pełnomocnika, świadka, biegłego lub tłumacza, a przypadku adwokatów – również obrońcy lub kuratora. Nie wystarcza więc, by poszkodowany był osobą, która taki status uzyskała dopiero w okresie późniejszym albo tylko potencjalnie mogła uzyskać taki status³³.

²⁹ Tekst jedn. Dz.U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 z późn. zm.

³⁰ Tekst jedn. Dz.U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059 z późn. zm. Radca prawny przy wykonywaniu czynności zawodowych korzysta z wolności słowa i pisma w granicach określonych przepisami prawa i rzeczą potrzebą. Nadużycie wolności, o której mowa w ust. 1, stanowiące ściąganą z oskarżenia prywatnego zniewagę lub zniesławienie strony lub jej pełnomocnika, świadka, biegłego albo tłumacza, podlega wyłącznie odpowiedzialności dyscyplinarnej.

³¹ M. Surkont, *Z zagadnień karnej ochrony czci*, NP 1977, nr 9, s. 1202; J. Raglewski, *op. cit.*, teza 9 do art. 212.

³² Uzasadnienie uchwały SN z dnia 24 lutego 1998 r., sygn. akt I KZP 36/1997, OSNKW 1998, z. 3–4, poz. 12.

³³ *Ibidem*.

Natomiast jeżeli stronę reprezentują inni, nieprofesjonalni pełnomocnicy, należałoby stosować do nich zasady ogólne.

6

Sumując – efektem oświadczeń bądź zeznań stron lub uczestników postępowania cywilnego może być ich odpowiedzialność karna. Jednocześnie konieczne jest dokonywanie oceny każdego indywidualnego przypadku celem rozważenia, czy nie ma miejsce kontratyp uzasadnionej krytyki oraz obrony praw przez stronę (z zastrzeżeniami poczynionymi wyżej). Szczególnie należy baczyć, aby prawo do krytyki nie przerodziło się w formułowanie inwektyw pod adresem innych osób³⁴, działanie takie ma bowiem niewiele wspólnego z krytyką czy obroną swoich praw, zmierzając li tylko do dokuczenia innym osobom czy też ich znieważenia. Niestety w toku postępowania cywilnego często dochodzi do takich działań stron i uczestników postępowania, zwłaszcza w sprawach, gdzie konflikty między nimi istnieją od wielu lat, często pokoleń, strony zaś bądź uczestnicy uważają, że skoro są w sądzie, to mogą wylać wszystkie swoje żale, nie zważając na konsekwencje. W takich przypadkach poza możliwością składania prywatnych aktów oskarżenia konieczne jest rozważenie zastosowania środków policji sesyjnej celem zapewnienia właściwego toku postępowania.

³⁴ Por. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 10 grudnia 2003 r., sygn. akt V KK 195/2003, OSNKW 2004, z. 3, poz. 25.